

W styczniu prezydent Zielonej Góry nie wpuścił dziennikarzy na spotkania z radnymi.

---

---

W styczniu, przed sesją Miejskiej Rady w Zielonej Górze prezydent spotkał się z radnymi. Dziennikarzom nie pozwolono w spotkaniu uczestniczyć. Na inne spotkanie, przed zakończeniem sesji prezydent zaprosił szefów miejskich klubów politycznych. Dziennikarze znów nie mogli przysłuchiwać się rozmowie prezydenta z lokalnymi politykami. O czym rozmawiali w zakamarkach ratusza? Wiadomo tylko, że mieszkańcy Zielonej Góry nie powinni o tym wiedzieć. Ponoć tłumaczono takie zachowanie tym, że przy kamerach i błyskających fleszach trudno się rozmawia. Pewnie tak, gdy ma się coś do ukrycia przed opinią publiczną, lub gdy się ją lekceważy.

*Źródło: Tygodnik Zielonogórski 145/2009 14,15 lutego , Artur Matyszczuk "Polityka zamkniętych drzwi".*